



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Le Christ de Tertullien - recenzja

Author: Grzegorz Strzelczyk

Citation style: Strzelczyk Grzegorz. (2006). Le Christ de Tertullien - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2006, z. 1, s. 200-201).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 1, s. 200–201

Jérôme Alexandre, *Le Christ de Tertullien*, Paris 2003, 297 s.

O ważności wkładu wniesionego przez Tertuliana w dziedzictwo chrześcijańskiej (zachodniej zwłaszcza) teologii nie trzeba nikogo przekonywać. Tworzył w okresie kluczowych dla chrystologii polemik, kiedy ważyły się losy wierności teologicznych interpretacji wobec doświadczenia pierwszych świadków. Cieszy zatem opublikowanie w ramach kierowanej przez J. Doré serii *Jésus et Jésus-Christ* dość obszernej monografii poświęconej chrystologii Tertuliana. Jej autor – J. Alexandre – świadom wyrażnie tego, jak bardzo zrozumienie myśli afrykańskiego autora uzależnione jest od uchwycenia sieci powiązań (irenicznych bądź polemicznych), jak łączyła go z jego religijno-kulturowym otoczeniem, usiłuje zarysować główne linie chrystologii Tertuliana, wychodząc właśnie od owych powiązań. Stanowią one niejako kanwę interpretacji, pozwalając jednocześnie na uwyrażnienie kluczowych wątków chrystologicznych. Kolejne powiązania-wątki stanowią podstawę czterech rozdziałów, w które zorganizowana jest praca.

Alexandre wychodzi – dość oryginalnie – od płaszczyzny, którą możemy określić jako eklezjalno-egzystencjalną (rozdział I). Zwraca uwagę, że dla zrozumienia chrystologii Tertuliana należy nieustannie mieć w pamięci, że jest to gorliwie wyznający swoją wiarę chrześcijanin skonfrontowany z pogańskim światem. U źródeł obrazu Chrystusa afrykańskiego autora leży zatem nie tyle spekulacja, co kościelna tradycja. Poznaje się Go, wczytując się w historię zbawienia, której ostatnim, aktualnym akordem jest życie chrześcijańskie konkretnej kościelnej wspólnoty celebrującej obecność i działanie żyjącego Pana.

Rozdział drugi podejmuje chrystologiczne wątki pierwszej z głównych kontrowersji Tertuliana: polemiki z Marcjonem. W starciu tym precyzowała się przede wszystkim koncepcja relacji pomiędzy Bogiem-Stwórcą a Chrystusem, otwierająca całą serię kwestii szczegółowych (jak np. problem uczestnictwa Słowa w akcie stwórczym). Alexandre sporo miejsca poświęca wykazaniu, jak w starciu z Marcjonem kształtuje się i dojrzewa Tertuliana idea „historii zbawienia”: jednego, spójnego planu Bożego, którego Chrystus (jako Bóg-człowiek) jest ostatecznym realizatorem.

Trzeci rozdział podejmuje rozpoczęty już w drugim wątek relacji bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie. Z pełną ostrością ukazuje się on i jest rozwijany w polemice Tertuliana z doketyzmem. Alexandre prezentuje pełną pasji tertulianową obronę realności człowieczeństwa Chrystusa, wskazując, iż była ona tym bardziej konieczna, że ówczesnej mentalności prościej było przyjąć pełną „realność” świa-

ta duchowego niż materialnego. Przyjęcie realności człowieczeństwa pociągało za sobą oczywiście konieczność jednoczesnego podkreślenia jedności boskości i człowieczeństwa w Chrystusie. Alexandre wykazuje, że Tertullian rozumiał tę jedność epifanijnie: objawiła się ona w konkretnym, działającym podmiocie, Jezusie Chrystusie. Wobec tej historycznej oczywistości konieczność precyzyjnego metafizycznego wyjaśnienia łączności między naturami schodziła na plan dalszy.

Wreszcie rozdział czwarty omawia polemikę Tertuliana z Prakseaszem. Choć wydawać się może, że miała ona bardziej trynitarny niż chrystologiczny charakter, to jednak stanowiła naturalne zwieńczenie chrystologii afrykańskiego autora. Alexandre postuluje, że dla właściwego zrozumienia tertulianowej interpretacji relacji Ojca i Syna wychodzić należy od stoickiego rozumienia kategorii przyczynowości (bardziej niż od arystotelesowskiego rozróżnienia substancji i przypadłości): tło stoickie miałoby być, zdaniem autora, naturalnym środowiskiem rozwoju myśli Tertuliana.

Przyjęta przez autora *Le Christ de Tertullien* metoda ukazywania myśli Tertuliana niejako w kolejnych kręgach uwikłań wydaje się sprawdzać znakomicie. Poszczególne kręgi uzupełniają i rozwijają intuicje poprzednich, a konstrukcja nie rozpada się na autonomiczne kwestie. Alexandre bardzo sprawnie uwydatnia elementy kluczowe dla chrystologii Tertuliana: wycucie chrystocentrycznej jedności ekonomii zbawienia, soteriologiczne znaczenie realności chrystusowego człowieczeństwa (ciała!), sprzężenie wątków chrystologicznych i trynitarnych.

Niejakim zaskoczeniem dla czytelnika zorientowanego w literaturze poświęconej Tertulianowi może być fakt, że Alexandre najwyraźniej nie zna dotyczących chrystologii Afrykańczyka prac R. Cantalamessy (chodzi zwłaszcza o uznaną niemal za klasyk pracę *La cristologia di Tertulliano*, Friburgo (CH) 1962, ale i o późniejsze jego studia), uznawanego za jeden z najważniejszych autorytetów w tej dziedzinie. Jako że interpretacje obu autorów nieco się różnią zarówno w szczegółach, jak i w podejściu do syntezy, żałować należy, że nie doszło do bezpośredniej – poprzez tekst oczywiście – ich konfrontacji. Przyjemność krytycznego porównania obu dróg interpretacji pozostaje zatem czytelnikom.

Ks. Grzegorz Strzelczyk